

# Jucho, Teatrzyk wojenny

Zjechał do miasta  
teatrzyk wojenny,  
długie kolejki,  
drogie bilety.  
A telewizje  
i stacje radiowe  
o teatrze trąbią  
przez całą dobę.

Pałą mój dom,  
serce mam w proszku,  
gasić czy uciec,  
może stać z boku?  
Pali się dom,  
dom moich przodków,  
co umierali  
za święty pokój.

W łóżach vipowskich  
wielmożni Panowie,  
w krawatach od prady,  
już dawno po słowie.  
Na głównej scenie  
wojny amatorzy,  
kobiety i dzieci,  
tym lepiej im gorzej.

A na podłodze i  
obdartych krzesłach,  
siedzi publika  
i prosi by przestać.

Pałą mój dom,  
serce mam w proszku,  
gasić czy uciec,  
może stać z boku?  
Pali się dom,  
dom moich przodków,  
co umierali  
za święty pokój.

I tylko starzy  
nie przyszli na spektakl,  
mówią, że widzieli,  
i że każdy pamięta.